



Sygn. akt II CSK 531/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Karol Weitz

SSA Barbara Lewandowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko E. Spółce Akcyjnej w L.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 maja 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 13 stycznia 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1 (pierwszym) i 3
(trzecim) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód B. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniósł
o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego E. S.A. w L. kwoty 971.610,84 zł z

ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2012 r. z tytułu odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych. Wysokość żądania określona została jako trzykrotność wynagrodzenia należnego powodowi za udzielenie zgody na korzystanie z wykonanego przez niego projektu budowlano-wykonawczego.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, wskazując, że jego uprawnienie do wykorzystania przedmiotowej dokumentacji projektowej wynikało z charakteru łączących strony stosunków umownych, w ramach których powód wykonał sporny projekt. Pozwany, odmawiając zapłaty, twierdził, że nie wyrażał zgody na zlecenie prac powodowi, a prawa autorskie do projektu nabył od swojego kontrahenta, tj. spółki S., dla której powód wykonał ten projekt.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 13 stycznia 2016 r., na skutek apelacji powoda, zmienił częściowo zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 647.740,56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2013 r., a w pozostałej części powództwo i apelację oddalił.

Podstawę wyroku Sądu Apelacyjnego stanowiły następujące ustalenia i wnioski:

Strony od roku 2007 prowadziły stałą współpracę gospodarczą, w ramach której powód wykonywał dokumentację projektową, początkowo na zlecenie pozwanego, a począwszy od 2010 roku - na zlecenie S. (działającej wcześniej pod nazwą T.) spółki z o.o. w P., do której zamówienia kierował pozwany, realizując własną umowę z O. S.A. (poprzednio T. S.A. - dalej: T. S.A.).

Pozwany związany był z T. S.A. umową ramową, w której zobowiązał się do opracowywania dokumentacji projektowej i wykonywania pod klucz robót budowlanych związanych z budową i modernizacją instalacji sieci telekomunikacyjnej na terenie województwa [...]. W dniu 6 stycznia 2010 r. pozwany zawarł umowę ramową z T. spółką z o.o. w P. (która zmieniła nazwę na S. spółka z o.o.), na podstawie której zlecał wymienionej spółce realizację zamówień, jakie sam otrzymywał od T. S.A. w oparciu o łączącą ich umowę ramową. W umowie z dnia 6 stycznia 2010 r. T. sp. z o.o. zapewnił, że korzystanie z dokumentacji przez pozwanego nie będzie naruszać praw własności intelektualnej

osób trzecich. W § 11 tej umowy ustalono, że z chwilą podpisania protokołu odbioru końcowego potwierdzającego realizację prac, w ramach których dokumentacja została wykonana, wykonawca przenosi na zamawiającego, w ramach ceny łącznej zamówienia jednostkowego, autorskie prawa majątkowe do tej dokumentacji, obejmujące prawo do korzystania, pobierania pożytków i rozporządzania nią na określonych polach eksploatacji.

W oparciu o tę umowę pozwany w dniu 7 października 2010 r. udzielił T. spółce z o.o. zamówienia, którego przedmiotem była wymiana szafy kablowej K. ze zmianą lokalizacji w K. Wykonanie projektu budowlano-wykonawczego potrzebnego do wykonania tego zamówienia spółka T. (następnie pod nazwą S.) w dniu 10 stycznia 2011 r. zleciła powodowi. Powód wykonał projekt i przekazał go spółce S., a ta - pozwanemu, protokołami częściowymi z dnia 30 listopada, 8 grudnia 2011 i 16 lutego 2012 r. Za wykonane prace spółka S. otrzymała od pozwanego wynagrodzenie wynikające z wystawionych faktur VAT. Realizację prac objętych projektem powoda pozwany powierzył P. M., prowadzącemu firmę M. W okresie od stycznia do czerwca 2012 roku trwało protokolarne przekazywanie przez pozwanego efektu tych prac inwestorowi, tj. T. S.A. Uczestniczył w tym także prezes zarządu powoda H. M., który podpisywał protokoły odbioru w imieniu pozwanego i przekazał T. S.A., wykonaną przez powoda dokumentację projektową. W protokołach tych stwierdzono, że objęte umową prawa autorskie zostały przeniesione na zamawiającego, tj. T. S.A. Z tytułu wykonania zamówienia pozwany wystawił T. S.A. faktury VAT, za które otrzymał zapłatę.

W dniu 12 lipca 2012 r. powód i spółka S. podpisali protokół częściowy, a w dniu 6 sierpnia 2012 r. - protokół końcowy odbioru wykonanych prac projektowych, w związku z czym powód wystawił kontrahentowi dwie faktury VAT, na kwoty 33.215,54 zł i 290.654,74 zł. Faktury te nie zostały zapłacone. Wkrótce ogłoszono upadłość spółki S., a powód zgłosił powyższe wierzytelności do masy upadłości. W postępowaniu upadłościowym nie uzyskał zaspokojenia. Pismem z dnia 13 czerwca 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 971.610,84 zł z tytułu bezprawnego wykorzystania projektu, przekazanego pozwanemu przez kontrahenta powoda, tj. spółkę S., bez przeniesienia praw autorskich należących do

powoda. Żądana kwota obejmowała trzykrotność stosownego wynagrodzenia, które byłoby mu należne za udzielenie zgody na korzystanie z projektu.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, bowiem oceniając całość współpracy gospodarczej stron uznał, że pomiędzy powodem a spółką S. doszło do przeniesienia autorskich praw majątkowych, zaś wymieniona spółka zgodnie z § 11 umowy ramowej z dnia 6 stycznia 2010 r., łączącej ją z pozwanym, przeniosła te prawa na pozwanego. Skuteczne nabycie przez niego praw autorskich wyłączało możliwość domagania się przez powoda zapłaty od pozwanego za wykorzystanie projektu.

Rozpoznając apelację powoda od tego wyroku Sąd Apelacyjny uznał, że przeniesienie autorskich praw majątkowych pomiędzy spółką S. a pozwanym nie zostało przez niego wykazane. W myśl art. 53 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz. U. 2016, poz. 666 ze zm. - dalej: u.p.a.p.p.) przeniesienie takich praw wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, a stosowna umowa pisemna nie została przedłożona. Pozwany, chcąc uniknąć odpowiedzialności przewidzianej w art. 79 u.p.a.p.p. winien był udowodnić, że przysługują mu prawa autorskie do projektu wykonanego przez powoda, czego nie uczynił. Przeniesienie spornych praw nie wynika z przedstawionego przez powoda standardowego formularza zlecenia, w oparciu o który wykonywał projekt dla spółki S.. W dokumencie tym jest wprawdzie mowa o umowie ramowej, której zlecenie ma być załącznikiem, ale wspomniana umowa ramowa nie została w żaden sposób skonkretyzowana w treści zlecenia, przez co nie ma podstaw do przyjęcia, że powód był związany ze zleceńodawcą (spółką S.) jakąkolwiek umową ramową, obejmującą przeniesienie praw autorskich do projektu.

Umowę zawartą przez powoda z wymienioną spółką, dla której powód wykonał projekt budowlano-wykonawczy, Sąd drugiej instancji zakwalifikował jako umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., która nie regulowała kwestii praw autorskich do wytworzonej dokumentacji. Przeniesienie przez powoda na spółkę S. prawa własności egzemplarza projektu, zgodnie z art. 52 ust. 1 u.p.a.p.p., nie spowodowało przejścia praw autorskich na kontrahenta powoda. W sprawie nie miał również zastosowania art. 61 u.p.a.p.p., bowiem pozwany nie nabył

egzemplarza projektu od jego twórcy. Nie nabył zatem uprawnienia do zastosowania projektu do jednej budowy na podstawie tego przepisu. Dowodem przeniesienia praw autorskich przez powoda na pozwanego nie był udział prezesa zarządu powodowej Spółki w protokołarnych odbiorach zamówienia, sporządzanych pomiędzy pozwanym i T. S.A. Zawarte w podpisanych przez niego protokołach odbioru zapisy o przeniesieniu autorskich praw majątkowych przez pozwanego na zamawiającego (T. S.A.), nie mogły przenosić spornych praw, gdyż H. M. nie miał uprawnień ani do reprezentacji pozwanego, ani do jednoosobowej reprezentacji powodowej Spółki. W konsekwencji Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że pomiędzy powodem a spółką S. nie doszło do przeniesienia praw autorskich do projektu, wobec czego nie było możliwe dalsze przeniesienie tych praw przez spółkę S. na pozwanego. Sąd Apelacyjny uznał też, że podnoszony przez pozwanego fakt, iż powód wiedział o wykorzystaniu jego projektu, nie dowodzi udzielenia przez niego spółce S., choćby konkludentnie, licencji niewyłącznej na takie wykorzystanie. Pozwany nie wykazał bowiem żadnego z pól eksploatacji utworu ani nawet zamiaru stron co do uregulowania między sobą kwestii praw autorskich.

Skoro pozwany bezspornie wykorzystał projekt powoda, zlecając jego realizację firmie M. w celu wykonania własnego zobowiązania wobec T. S.A., to zdaniem Sądu drugiej instancji ponosi z tego tytułu odpowiedzialność wobec powoda za naruszenie jego autorskich praw majątkowych na zasadzie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) u.p.a.p.p., jednakże z ograniczeniem do dwukrotności wynagrodzenia, które byłoby mu należne z tytułu udzielenia zgody na korzystanie z utworu, tj. do kwoty 647.749,56 zł. Obniżenie wysokości świadczenia wynikało z uznania art. 79 pkt 3 lit. b) u.p.a.p.p., wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r. (Dz.U. 2015 r., poz. 932), za niezgodny z Konstytucją RP w części umożliwiającej dochodzenie trzykrotności stosownego wynagrodzenia jako odszkodowania za naruszenie autorskich prawa majątkowych uprawnionego.

Od powyższego wyroku, co do części uwzględniającej powództwo, pozwany wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie prawa materialnego w postaci art. 61, art. 52 ust. 1, art. 53, art. 79 ust. 1 pkt 3 u.p.a.p.p., a także art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. Wskazując na te zarzuty wnosił

o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie apelacji powoda w całości, ewentualnie o uchylenie tego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wnosił o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pomiędzy stronami niesporne było to, że dzieło wykonane przez powoda na zamówienie spółki T. (następnie S.) - projekt budowlano-wykonawczy dotyczący wymiany szafy kablowej K. ze zmianą lokalizacji w K. - stanowiło przedmiot prawa autorskiego w rozumieniu art.1 u.p.a.p.p. Dokumentacja wytworzona przez powoda zawierała projekt budowlany sieci telekomunikacyjnej, który miał służyć do wykonania na jego podstawie budowli należącej do elementów sieci telekomunikacyjnej T. S.A. (następnie O. S.A.). Wskazano, że powyższa inwestycja sieciowa była prowadzona na zasadach uregulowanych w Prawie budowlanym - na podstawie zgłoszenia, objęta wymogiem prowadzenia dziennika budowy, a po jej zakończeniu - uzyskania pozwolenia na użytkowanie.

Art. 1 ust. 2 u.p.a.p.p. ma charakter otwarty; wymienia niektóre, najczęściej występujące w praktyce przedmioty prawa autorskiego, a wśród nich - utwory architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne (art. 1 ust. 2 pkt 6). Kwalifikacja do tej grupy utworów powinna uwzględniać ich właściwości i cechy wspólne, do których należy zaliczyć przynależność do szeroko rozumianej dziedziny budownictwa i kształtowania przestrzeni, pozostawanie rezultatem pracy twórczej architekta czy projektanta (autora), konieczność uwzględniania w niej wymogów wynikających z zasad fizyki, konstrukcji, techniki, technologii, podleganie w fazie wykonawczej odrębnie uregulowanemu nadzorowi autorskiemu (art. 60 ust. 5 u.p.a.p.p.), możliwość pełnego uzewnętrznienia oryginalnej myśli autora dopiero po zrealizowaniu przedstawionych w utworze zamierzeń twórcy, tj. wzniesieniu budowli czy urządzenia objętego projektem. Nadzór autorski nad utworami, o których mowa w art. 1 ust. 2 pkt 6 u.p.a.p.p. jest uregulowany w przepisach Prawa budowlanego i podlega jego rygorom. Biorąc powyższe pod

uwagę, wykonany przez powoda projekt budowlano-wykonawczy urządzenia sieci telekomunikacyjnej spełniał kryteria zaliczenia go do grupy utworów, o jakich mowa w art. 1 ust. 2 pkt 6 u.p.a.p.p. Za objęciem ochroną prawną autorską dokumentacji technicznej jako utworu w rozumieniu art. 1 u.p.a.p.p., jeżeli spełnia ona wymagania przewidziane w tym przepisie, opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2012 r. (V CSK 545/11 – LEX nr 1276237).

Pozwany bronił się przed dochodzonym roszczeniem, podnosząc m.in., że nie naruszył praw autorskich powoda, bowiem nabył je w drodze umowy zawartej ze spółką S.. Powód natomiast twierdził, że nie przeniósł tych praw na tę spółkę. W związku z powyższym istota sporu w przedmiotowej sprawie koncentruje się na ustaleniu i ocenie, czy spółka S. posiadała, a jeśli tak, to z czego wynikające oraz o jakim zakresie, uprawnienie do rozporządzenia prawami autorskimi do przedmiotowego projektu na rzecz pozwanego.

Zgodnie z art. 61 u.p.a.p.p., jeżeli umowa nie stanowi inaczej, nabycie od twórcy egzemplarza projektu architektonicznego lub architektoniczno-urbanistycznego obejmuje prawo zastosowania go tylko do jednej budowy. Wbrew zarzutom skarżącego Sąd drugiej instancji nie rozważał, czy przedmiot umowy powoda ze spółką S. może być uznany za projekt architektoniczny lub architektoniczno-urbanistyczny, czy też nim nie jest. Sąd ten stwierdził natomiast, że niezależnie od możliwości takiego zakwalifikowania dzieła wykonanego przez powoda, przepis art. 61 u.p.a.p.p. nie mógł mieć do niego zastosowania, ponieważ spółka S., od której egzemplarz projektu nabył pozwany, nie była jego twórcą, a jedynie nabywcą tego egzemplarza od powoda (twórcy). U podstaw takiej tezy legł pogląd Sądu Apelacyjnego, że możliwość jednorazowego zastosowania przez pozwanego projektu powoda do wybudowania szafy kablowej jest wyłączona, gdyż powołany przepis odnosi się wyłącznie do przypadków nabycia egzemplarza bezpośrednio od twórcy, a nie od kolejnego nabywcy dokumentacji projektowej.

Przedstawiona przez Sąd drugiej instancji wykładnia powyższego przepisu nie jest trafna. Istotą art. 61 u.p.a.p.p. jest ustanowienie wyjątku od zasady wynikającej z art. 52 ust. 1 ustawy, zgodnie z którą przeniesienie własności egzemplarza utworu nie powoduje przejścia autorskich praw majątkowych.

Gdy utworem tym jest projekt architektoniczny lub architektoniczno-urbanistyczny, jego twórca, przenosząc własność egzemplarza na inny podmiot, w razie braku odmiennych zastrzeżeń umownych godzi się na zastosowanie go tylko do jednej budowy. Z art. 61 u.p.a.p.p. nie wynika, by uprawnienie do jednokrotnego wykorzystania nabytego egzemplarza projektu było nieprzenoszalne na inną osobę. Przeniesienie takie należy uznać za dopuszczalne, jeżeli zostanie dokonane przed jednokrotnym wykorzystaniem nabytego egzemplarza przez tego, który nabył jego własność od twórcy. W takiej sytuacji powyższy przepis (art. 61 u.p.a.p.p.) zachowuje swoją funkcję ochronną wobec twórcy, nie pozbawiając przy tym uprawnień nabywcy egzemplarza projektu do jego jednorazowego wykorzystania.

Powołując się na normę zawartą w art. 52 ust. 1 u.p.a.p.p. Sąd Apelacyjny słusznie stwierdził, że przeniesienie przez powoda na spółkę S. własności egzemplarza projektu, wobec braku uregulowania tej kwestii w łączącej ich umowie, nie mogło powodować przejścia autorskich praw majątkowych do utworu. Taka sytuacja może jednak wymagać zastosowania reguły interpretacyjnej przewidzianej w art. 65 u.p.a.p.p., zgodnie z którą w braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu prawa, uważa się, że twórca udzielił licencji. Reguła ta wyraża domniemanie licencji, które może zostać obalone przez powoda na zasadzie wynikającej z art. 6 k.c.

Wątpliwości co do rzeczywistego zamiaru i woli stron umowy, na podstawie której sporna dokumentacja projektowa została wydana przez powoda jego kontrahentowi (spółce S.), powinny być wyjaśnione przy zastosowaniu zasad wykładni oświadczeń woli, przewidzianych w art. 65 k.c.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji, że dokonanie takiej wykładni nie jest jego rolą w niniejszym postępowaniu. Sąd odwoławczy, jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, pozostaje obciążony obowiązkiem jej rozstrzygnięcia z zastosowaniem właściwych przepisów prawa materialnego. Jeśli wymaga to wykładni umowy, powinien jej dokonać w oparciu o ustalone w sprawie okoliczności faktyczne, mając na uwadze, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Tłumaczenie zaś oświadczenia woli wymaga uwzględnienia

okoliczności, w jakich zostało ono złożone, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów (art. 65 § 1 i 2 k.c.). Nie jest zatem decydujące to, czy strony w umowie określiły charakter objętych nią praw jako licencję, lecz to, jaki zamiar im przyświecał i jaki cel zamierzały osiągnąć, biorąc pod uwagę szersze okoliczności sprawy i kontekst sytuacyjny, w jakim doszło do zawarcia umowy pomiędzy powodem a spółką S. oraz przekazania tej spółce egzemplarza projektu przez powoda.

Z art. 67 ust. 2 u.p.a.p.p. wynika, że jeżeli umowa nie zastrzega wyłączności korzystania z utworu w określony sposób (licencja wyłączna), udzielenie licencji nie ogranicza udzielenia przez twórcę upoważnienia innym osobom do korzystania z utworu na tym samym polu eksploatacji (licencja niewyłączna). Spośród dwóch powyższych rodzajów licencji tylko umowa licencyjna wyłączna wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 67 ust. 5 u.p.a.p.p.). Z ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że umowa powoda ze spółką T. o wykonanie przedmiotowego projektu została zawarta na typowym formularzu, a w jej treści nie ma mowy o przeniesieniu na zamawiającego praw autorskich. Brak takiego zapisu umownego oraz brak zastrzeżenia wyłączności korzystania z utworu w określony sposób może wskazywać na udzielenie przez powoda licencji niewyłącznej. Przemawia za tym domniemanie wynikające z art. 65 w zw. z art. 67 ust. 2 u.p.a.p.p.

Możliwości przeniesienia przez powoda uprawnień licencyjnych o charakterze licencji niewyłącznej na spółkę S. nie przekreśla podniesiony przez Sąd odwoławczy brak wskazania pól eksploatacji, jakich dotyczy upoważnienie do korzystania z projektu. Określenie pól eksploatacji definiuje zakres zezwolenia licencyjnego i należy do elementów przedmiotowo istotnych umowy o udzielenie licencji, niezależnie od jej charakteru (art. 41 ust. 2 w zw. z art. 50 u.p.a.p.p.). Dopuszczenie przez ustawodawcę możliwości udzielenia przez twórcę, bez zachowania wymogu formy pisemnej, upoważnienia innemu podmiotowi do korzystania z utworu na określonych polach eksploatacji w ramach licencji niewyłącznej, umożliwia ustalenie zakresu tego upoważnienia przy pomocy wszelkich dopuszczonych w ustawie środków dowodowych. Nawet jeśli ustalenia te nie wykazałyby zamiaru przeniesienia przez powoda na spółkę S. autorskich

praw majątkowych, to bezsporne przeniesienie na tę spółkę przez powoda, w wykonaniu umowy o dzieło, własności egzemplarza projektu, w świetle art. 61 w zw. z art. 65 i 67 u.p.a.p.p., mogło skutkować udzieleniem przez powoda licencji niewyłącznej.

Kwestii tych nie rozważył w kontekście wyżej powołanych przepisów ustawy Sąd odwoławczy, błędnie przyjmując, że brak pisemnego przeniesienia przez powoda uprawnień prawnoautorskich do przedmiotowego projektu wyklucza możliwość posiadania przez spółkę S. pochodzących od powoda uprawnień do zadysponowania tym projektem na rzecz pozwanego w celu wykorzystania go do realizacji inwestycji T. S.A. Z tego względu zarzut naruszenia art. 52 ust. 1 i art. 53 u.p.a.p.p. jest uzasadniony. Ocena zarzutu naruszenia art. 61 ustawy wymaga ustaleń i oceny materiału dowodowego pod kątem wykładni umowy powoda ze spółką S. w kontekście całości relacji kontraktowych pomiędzy czterema podmiotami: powodem, spółką S., pozwanym i T. S.A. (obecnie O. S.A.) oraz łączących je umów ramowych, regulujących m.in. kwestie praw autorskich (za wyjątkiem umowy łączącej powoda z S.), a także ustaleń co do wiedzy o roli i celu wykonania przez powoda przedmiotowego projektu.

Uwzględniając udział zarówno stron, jak i spółki S., w szerszym przedsięwzięciu gospodarczym realizowanym przez T. SA, winny one obejmować kwestię wyrażenia lub nie przez powoda zgody na przekazanie projektu przez spółkę S. pozwanemu w ramach sublicencji, obejmującej pola eksploatacji określone w licencji podstawowej (art. 67 ust. 3 u.p.a.p.p.). Analizy wymaga w związku z tym treść umowy o dzieło zawartej pomiędzy powodem a spółką S., pod kątem ewentualnego wyrażenia przez powoda zgody na jednorazowe wykorzystanie egzemplarza projektu nie przez wymienioną spółkę jako zamawiającą ów projekt, lecz przez podmiot, który sam powód uważał za wykonawcę projektowanej wymiany szafy kablowej K. Ocena, czy skorzystanie przez pozwanego z projektu, wykonanego przez powoda w ramach umowy o dzieło zawartej ze spółką S., miało swoje źródło w przeniesieniu prawa własności egzemplarza tego utworu z zamiarem udzielenia sublicencji, prowadzącej do wykorzystania projektu przez pozwanego i końcowo przekazania efektu tej

realizacji T. S.A. (O. S.A.), nie może się obyć bez szerszego rozważenia charakteru stałych relacji gospodarczych pomiędzy wszystkimi wyżej wskazanymi podmiotami.

Nie został natomiast naruszony art. 6 k.c. przy ocenie rozkładu ciężaru dowodu w rozpoznawanej sprawie. Skoro pozwany twierdzi, że nie jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda odszkodowania za naruszenie praw autorskich dlatego, że prawa te przysługiwały pozwanemu, to jego obciąża przewidziana w tym przepisie reguła co do przeprowadzenia dowodu w tym zakresie. Przejście na pozwanego uprawnień autorskich do projektu jest okolicznością, z której skarżący wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne.

Wskazany w skardze kasacyjnej art. 232 k.p.c. nie mógł zostać naruszony przez Sąd Apelacyjny. Przepis ten w zdaniu pierwszym adresowany jest nie do sądu, a do stron procesu, natomiast w zdaniu drugim zawiera on normę kompetencyjną dla sądu pierwszej instancji. Skarga kasacyjna może natomiast podważać orzeczenie sądu drugiej instancji oraz, w ograniczonym zakresie, sposób prowadzenia postępowania przed tym sądem.

Sąd Najwyższy nie podzielił też zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wady uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji mogą być podniesione w skardze kasacyjnej tylko wyjątkowo, gdy uniemożliwiają orientację co do podstawy faktycznej i prawnej, a tym samym kontrolę zaskarżonego skargą rozstrzygnięcia, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca. Ponadto skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga, z przyczyn wyżej wskazanych, odesłania do art. 391 § 1 k.p.c., czego skarżący nie uczynił (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15 - LEX nr 2021936, postanowienie z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12 - OSNC 2012, nr 12, poz. 148).

Mając powyższe na uwadze, na zasadzie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

jw

r.g.